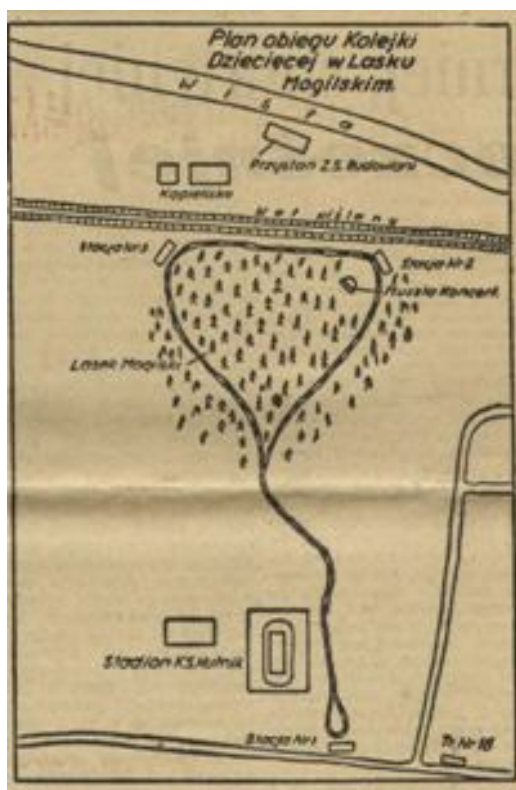


Witam mojego Mistrza nowohuckiego!!! Dopiero zaczynam po wakacjach, a już mi się oberwało ... numerowanie tytułów jest mało kreatywne!

No i owszem, no i tak ... zgadzam się. Ale brzaski muszą się dopiero rozkręcić - pół porannego brzasku zajęło mi myślenie nad tytułem - ani się spostrzegłam, a słońce prawie w zenicie. Ech, proszę Mistrza! Stawia Mistrz poprzeczkę jakby była Bubką!

Znalazłam takie oto plany: w Lasku Mogilskim, który miał być centrum rozrywkowym w Nowej Hucie zamierzano budować i chyba rozpoczęto - kolejkę młodzieżową!

Szanowny Mistrzu, coś Pan o tym wie?



Kolejka młodzieżowa w Lasku Mogilskim

Głos Nowej Huty 1960, nr 12, s. 1

Głos Nowej Huty 1960, nr 13, s. 1



Wiosna roku 1960 w Nowej Hucie!

„Zakochani są wśród ... wszędzie, nawet w „socjalistycznej” Nowej Hucie.

Ale przez te 50 lat jak nie było parasoli na Alei Róż tak nie ma☺

Aleja Róż nadal czeka na swój czas!

dów. Podobno nawet pewien nasz zany obywatel zastanawiał się głęboko, czy wysiadywanie w letnim ogródku „Krasnoludka” nie uchybia moralności publicznej, wobec tego, iż pasjami lubią tam przychodzić zakochani. Wydaje się jednak, że lepiej trzymać młodych pod parasolami w miejskiej kawiarence, niż zmuszać ich do szukania cienia w ustronnych zaciszach Łasku Mogińskiego lub gdzie indziej.

Głos Nowej Huty 1960, nr 12, s. 7

rzędnych elementów dekoracyjnych. Odważne poczynania NZG, zapowiadających w tym roku coś ze trzy ogródki kawiarniane doprawdy są koniecznością, którą należałoby usankcjonować stałym nakazem zakładania letnich kawiarenek wszędzie tam, gdzie tylko szerokość chodnika na to pozwala. Aż prosi się o taki akcent kolorystyczny nasz dosyć szary Plac Centralny, jak stworzona na ten cel jest Aleja Róż. A ulica Igołomska, a dziesięć innych...

Proponujemy wiosenną akcję pod hasłem „Umocniamy się tylko pod parasolami!” A więc panowie z NZG, cała Nowa Huta chce spotykać się w pierzchy pogodny dzień majowy w nowych ogródkach z parasolami w kwiatach, parzy itd. Godzina do ustalenia według słonecznego zegara. Do zobaczenia, ik

Wreszcie się naumiałam o tym zegarze na Placu Centralnym. Ustawiony w marcu 1960 roku, ciekawe gdzie teraz leży? W jakim zakamarku? A może by tak rewitalizować? Wszędzie słychać - PROGRAM REWITALIZACJI NOWEJ HUTY - ale co robią, ci którzy na sztandarach mają te 4 słowa? Jeżdżą do Chin☺



Nareszcie porządny zegar uliczny! Ładnie zaprojektowana jego podstawa służy zarazem jako kierunkowskaz dla pojazdów. Plac Centralny zyskał tym razem naprawdę praktyczną ozdobę.

Nareszcie ustawiono przy Placu Centralnym dawno już oczekiwany zegar elektryczny. Stoi on u wejścia w ulicę Igołomską, na estetycznych szklanych ściankach. Barwne napisy informują mieszkańców, a zwłaszcza kierowców o odległościach z Nowej Huty do kilku miast Polski, wymalowano tu także ważniejsze znaki drogowe. Całość uzupełnia estetyczny daszek w białoczarne pasy. A teraz dwa życzenia: aby zegar był zawsze „na chodzie” i by tę rzadką ozdobę naszej dzielnicy uszanowali przechodnie...

Głos Nowej Huty 1960, nr 15, s. 1

Umieszczam, bo mi się zdaje, że w centrum zdjęcia mój Mistrz nowohucki - wypisz, wymaluj. Chociaż wiem także, że to niemożliwe - rok 1960 - Mistrz dopiero poznawał świat z innej wysokości. Ale czyż nie piękne zdjęcie?



Głos Nowej Huty
1960, nr 7 s. 1

Mistrz mój nowohucki właśnie z takiej wysokości!!! Tak sędzę. Może to on na łyżwach - i jakie to były łyżwy? Wystrugane?



Markiza - to ta, pod którą znajdowała się pierwsza dyskoteka w Nowej Hucie w 1959 roku. Jedyna płyta Presley`a w Nowej Hucie - pilnowała jej załoga ZMS-u, a mimo to ukradli!

Ktoś zna koleżankę Marysię?

Głos Nowej Huty 1960, nr 12, s. 5



Koźbudowujący się ZMS ogarnia swym zasięgiem coraz szersze rzesze młodzieży nie tylko w zakładach produkcyjnych, lecz również w instytucjach usługowych.

Wiele odcinków pracy obsługiwanych jest przez brygady ZMS-owskie. Na zdjęciu widzimy koleżankę Marysię, która występuje tu w charakterze członka „załogi ZMS” w „Markizie”. Przyjemny uśmiech sprawia niewątpliwie dobre wrażenie na kupujących.



Dosyć pretensjonalne lampy na Placu Centralnym ciągle jeszcze wywołują sporo krytycznych uwag. A jednak spójrzmy na zdjęcie. Czy naprawdę nie są one ładne?

Głos Nowej Huty 1960, nr 11. s. 1, 15-18 marca

Trochę big-beatu - rok 1965

W drugi dzień świąt wielkanocnych — 19 kwietnia o godz. 19-tej Mlejskie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych organizuje w hali Korony imprezę rozrywkową pt. „Jazz - Smigus - Dyngus”. W imprezie tej wezmą udział orkiestra Jazz-Band Bali” oraz „Bitni”, piosenkarze: Joanna Rawik, Andrzej Popiel i soliści big-beatu, a poprowadzi ją red. Andrzej Jaroszewski — autor popularnego radiowego cocktailu muzycznego. Przesprzedaj biletów w „Orbisie” i „Filmotechnice”. (k)

Zespół **Bitni** jest na stronie Mistrza, ale daty - to tylko rok 1964, a tutaj Bitni grają w 1965 roku. Jak to jest, proszę Mistrza?

Dziennik Polski 1965, nr 82, s. 8

ZDK HiL, godz. 18.30 — audycja wokalnie-muzyczna pn.: „Czeska piosenka” prowadzi A. Jaroszewski.

Dziennik Polski nr 85, s. 6, 10 kwietnia, sobota

To niedziela, 11 kwietnia 1965 - może to ten finał, w którym „Ryszardy” brały udział?

THE BEATLES



Słynna czwórka chłopców z Liverpoolu „przybyła” wreszcie do Krakowa i od poniedziałku występować będzie na ekranie kina „Uciecha” w doskonałym, bardzo interesującym nie tylko od strony muzycznej filmie angielskim. Naprawdę warto zobaczyć.

RÓŻNE

PANSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA (Filharmonia), godz. 11 — koncert uczniów.

DOM KULTURY, godz. 11 — film „Dziadek Hasan” (radz., 7 l.) — godz. 11 — spotkanie dyskusyjne młodzieży szkolnej.

ZDK HiL, godz. 17 — finał konkursu śpiewaczego.

OGNIKO DZIECIĘCE ZDK HiL, godz. 16 — premiera Estrady Poetyckiej.

Dziennik Polski 1965, nr 86, s. 8 - 11 kwietnia, niedziela

17.45. **ROTUNDA**: „Kinematograf” — 16, 18, 20. **TECZA**: „Syn skazańca” (fr., 12 l.) — 17, 19. **UCIECHA**: „The Beatles” (ang., 12 l.) — 16, 18, 20.15. **WANDA**: „Towarzysz regent” (czes., 12 l.) — 15.45,

Czy Panie i Panowie rock and rollowcy z Nowej Huty oglądaliście ten film?

Pozdrawiam, Krystyna Downar